

Wyjazdy te pozwolą m. in. ustalić plan należytego wykorzystania funduszków odpowiednich resortów, lokalnych władz oraz Ministerstwa Kultury. Nasi Czytelnicy natomiast dowiedzą się o rezultatach losowania z niedzielnego i wtorkowego wydania „Głosu”.

Inspektorzy WZKR z 17 województw w Poznaniu

Od trzech dni bawią w Poznaniu inspektorzy organizacyjni z 17 województw związanych z rolnictwem. Celem zjazdu jest zaznajomienie się z metodami pracy i krytyczna ocena działalności powiatowych związków oraz agronomów gromadzkich kolek rolniczych w woj. poznańskim.

W środę i czwartek goście WZKR-u przebywali w terenie, badając stan organizacyjny i rozwój kolek w poszczególnych powiatach. W piątek 3 bm. — po wysłuchaniu dwóch referatów: inż. Pawła Kiego i inż. Krystkowiaka — uczestnicy zjazdu dzielili się w „Domu Chłopa” spostrzeżeniami i dyskutowali na określone tematy z aktywnym wojewódzkim kolek.

Dziś w sobotę odbywa się dalsza dyskusja i podsumowanie narady, której przewodniczy kierownik Wydziału Organizacyjnego CZKR — mgr K. Bajon. Poza tym w obradach biorą udział: sekretarz CZKR — inż. Bodalski, przedstawiciele KW PZPR, WK ZSL, członkowie Prezydium WZKR oraz działacze powiatowych związków kolek rolniczych. (jk)

Stracony głos można odtworzyć

Radiotechnicy moskiewscy — W. Prochorow i A. Salosian skonstruowali oryginalny aparat elektroniczny do wytwarzania głosu u ludzi, którzy go stracili na skutek nieudanej operacji lub choroby.

Zewnętrznie aparat przypomina dużą fajkę z gumy. Wewnątrz niej mieszczą się akumulatory i inne mikroskopijskie urządzenia, które odtwarzają głos człowieka.

Rada techniczna ministerstwa ochrony zdrowia ZSRR zaaprobowwała nowe aparaty i zaleciła je do produkcji. (PAP)

Nie planuje...

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w piątek na konferencji prasowej, że prezydent de Gaulle nie planuje obecnie spotkania z prezydentem Kennedy'm. (PAP)

Kapitan Galvao ma naśladowców

Jak donoszą z Lizbony, grupa marynarzy portugalskiej floty wojennej, idąc za przykładem kpt. Galvao, dokonała próby zawładnięcia w Oporto okrętem wojennym. Według doniesień rzymskiego dziennika „Paese Sera”, próba ta jednak się nie udała i 12 marynarzy aresztowano pod zarzutem organizowania spisku antyrządowego.

Zgodnie z informacjami, napływającymi z Lizbony, nie powrócili do swej bazy na Madery trzy portugalskie samoloty wojskowe. (PAP)

ZE ŚWIATA POLITYKI

Kolonie portugalskie

Portugalia jest najstarszym imperium kolonialnym, a wraz z enklawami w Azji (tzw. Indie Portugalskie — Goa, Daman, Diu, poza tym Makau, Timor Portugalski) jest trzecim z kolei największym państwem kolonialnym świata po W. Brytanii i Francji.

W Afryce Portugalia włada 11 milionami Afrykańczyków. Najwcześniej żeglarze portugalscy pojawili się u wybrzeży dzisiejszej Angoli XV w. Poza Angolą (4,5 mln. mieszkańców) i Mozambikiem (6,300 tysięcy mieszkańców) w skład posiadłości portugalskich w Afryce wchodzi Gwinea Portugalska (510 tys. mieszk.), Wyspy Zielonego Przylądka (166 tys. mieszk.), Wyspy Książęce i Sw. Tomasza (60 tys. mieszk.).

Na terenie całej Angoli do szkół średnich uczęszcza tylko 200 Afrykańczyków. W Mozambiku: do szkół średnich uczęszcza 50 Murzynów. Tylko 1 wy-

jechał na studia wyższe do Portugalii.

Krajowcy — „indigenas” żyją w lepiankach, nie umieją czytać i pisać. Dostanie się do grupy „assimilados” wymaga od krajowca uzyskania cenzusu majątkowego, wykształcenia i opinii „prawomysłowności”. Rzeczą charakterystyczną, że po 500 latach portugalskiej „misji cywilizacyjnej” w Mozambiku tylko 6 tys. Afrykańczyków uzyskało awans na „assimilados” a w Angoli 30 tys. (0,7 proc. ludności).

„Indigenas” skazani są na pracę fizyczną. W koloniach istnieje system pracy przymusowej. Tysiące Murzynów kieruje się co roku do przymusowych robót publicznych na 6 miesięcy za minimalnym wynagrodzeniem.

Poza tym w Angoli i Mozambiku istnieje niewolnictwo w postaci przymusowej kontraktacji Afrykańców i sprzedaży ich siły roboczej do kopalni Kongo, Rodezji Pin. i Związku

Pol. Afryki. Połowa zarobków robotników, zatrudnionych w tych kopalniach wpływa do kasy rządu portugalskiego.

W portugalskich koloniach Afryki nie przekracza 5 proc. Mięso to wszystkie plantacje i cały przemysł znajdują się w ich rękach. 90 proc. terytorium Angoli zajmuje koncesja „Angola Diamond Corp.”, eksploatująca diamenty. Wydobywa ona rocznie 1 mln. karatów brylantów. Pod względem wydobycia diamentów Angola zajmuje 4 miejsce w świecie kapitalistycznym. Poza tym eksploatuje się w Angoli złoto, rudy żelaza, metali kolorowych. Podstawą gospodarki rolnej Angoli są wielkie plantacje kawy i trzcinny cukrowej.

Mozambik dostarcza na eksport włókno szalowe (10 proc. produkcji światowej), kopre, bawełnę, trzcinę cukrową. Gospodarką Mozambiku znajduje się w rękach kapitału portugalskiego i angielskiego.

API

Cios w dyktaturę Salazara

Jaki będzie los „Santa Marii”?

Jak już podawaliśmy, w czwartek wszyscy pasażerowie i 350-osobowa załoga „Santa Marii” zostali wysadzeni na ląd w brazylijskim porcie Recife.

Na pokładzie statku pozostało 70 powstańców z kapitanem Galvao na czele, 6 członków załogi „Santa Marii” oraz 15 pasażerów, którzy przyłączyli się do powstańców. „Santa Maria” stoj zakotwiczona w zatoce portu Recife.

W czwartek podczas wysadzenia na ląd pasażerów na pokład weszło 50 marynarzy brazylijskich. W piątek w godzinach rannych na „Santa Marii” znalazło się dalszych 50 uzbrojonych marynarzy brazylijskich.

Agencja AP podaje, że marynarze brazylijscy rozbili powstańców i kapitan Galvao oraz całkowicie opanowali statek.

W piątek w godzinach rannych przywódca opozycji portugalskiej, generał Humberto Delgado, który przebywał przez kilkanaście godzin na pokładzie statku, opuścił „Santa Marię” w towarzystwie brazylijskiego oficera marynarki wojennej.

Dotychczas nie wiadomo, jak potoczą się dalsze losy powstańców kapitan Galvao oraz części pasażerów i załogi „Santa Marii”, którzy przyłączyli się do nich.

Według ostatnich doniesień agencji, rząd brazylijski oficjalnie udzielił azylu politycznego kapitanowi Galvao. Brazylijskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości w piątek rano, że powstańcy powinni złożyć broń i formalnie przekazać statek marynarce wojennej.

Agencja Reutersa podaje z Recife, że właściciele „Santa Marii” oczekują, iż w piątek przejmą ponownie statek w swoje posiadanie. Jak wiadomo, towarzystwo żeglugowe, do którego należała „Santa Maria”, uzyskało w Recife w sądzie brazylijskim nakaz zajęcia transatlantyku.

Kapitan Galvao nie wyjawiał dotychczas, jakie są jego zamiary. Oświadczył on w piątek, że zajęcie „Santa Marii”, królowej portugalskiej floty handlowej było tylko począt-

kiem walki, której celem jest obalenie 32-letniej dyktatury premiera Antonio Salazara. „Chcieliśmy dowieść i dowiedliśmy, że dyktator Salazar wcale nie jest zabezpieczony przed ciosami”. (PAP)

Eugene Dennis



W szpitalu nowojorskim zmarł po długiej chorobie w wieku 55 lat przewodniczący KP USA — Eugene Dennis.

Fot. — CAF

Wytyczne prac TRZZ na rok bieżący

Wkraczając w trzeci rok swojej działalności Poznańskie Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich legitymuje się wielkimi osiągnięciami w zespalandu ziem starych z odczytaniami. Wczoraj na plenarnym zebraniu aktywnie podsumowano dotychczasowe wyniki i omówiono plan dalszej działalności.

TRZZ będzie więc w roku bieżącym kładło silny nacisk na rozszerzenie swej pracy w środowiskach młodzieżowych. Istnieje projekt zakładania kół nauczycielskich w szkołach średnich, które ze swej strony powołają do pracy aktywniejszą młodzież. Rozwinie się kooperacja z zakładami pracy. Współdziałanie z ziemiami zachodnimi, którego inicjatywę na cały kraj dał właśnie Poznań, obejmuje w roku bieżącym wszystkie powiaty, przy czym silny nacisk położony będzie na współpracę w zakresie rolniczym i technicznym.

Poznańskie TRZZ włączy się do akcji ogólnokrajowych tej organizacji, a zwłaszcza do IV Tygodnia Ziem Zachodnich, który w roku bieżącym trwać będzie od 7—15 maja, pod hasłem wypowiedzianym przez Władysława Gomułkę: „Nie ma problemu granic, jest tylko problem pokoju”.

Jedną z imprez specjalnie poznańskich będzie urządze-

Śmierć z głodu

5 tysięcy emigrantów z północno-wschodniej Brazylii zostało zablockowanych na 75 km szosy Rio de Janeiro — Bahia. W wyniku ulewnych deszczów, które spadły w tym rejonie, droga przekształciła się w pływający potok wody i błota. Wszelka dalsza podróż jest niemożliwa. Emigranci mogą być jedynie ocaleni przy pomocy helikopterów. 4 spośród nich zmarło już z głodu. (PAP)

Przeciwko bigamii

Władze indyjskie wydały rozporządzenie, na mocy którego osoby posiadające więcej niż jednego współmałżonka, nie mogą ubiegać się o posady państwowe. Nowe rozporządzenie usuwa lukę w dotychczasowym ustawodawstwie — która umożliwiała w praktyce posiadanie kilku żon, mimo że tylko małżeństwo z jedną z nich było prawomocne.

Obecnie zawarcie nielegalnego małżeństwa dyskwalifikuje kandydatów na stanowiska państwowe. (PAP)

Sprawa Kopczyńskiego — duży znak zapytania

3 bm. pod przewodnictwem sędziego Sądu Najwyższego toczyło się w Poznaniu postępowanie wyjaśniające, prowadzone w związku z wnioskiem o wznowienie postępowania w sprawie Wojciecha Kopczyńskiego skazanego prawomocnym wyrokiem na karę śmierci za morderstwo.

Na wstępie przesłuchano czterech świadków.

Ich zeznania wniosły do sprawy wiele nowych momentów.

Na podstawie materiałów zebranych w toku postępowania wyjaśniającego Sąd Najwyższy już w najbliższych dniach podejmie decyzję co do wznowienia postępowania. (ak)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Brak tylko... śniegu

W Zakopanem spadło ok. 2 centymetry śniegu. Dla narciarzy więc nie ma on żadnego znaczenia. Nieco więcej śniegu, bo aż 30 cm spadło w wyższych partiach gór, ale to również nie polepsza sytuacji, która jest nadal bardzo zła i nie sprzyja organizatorom Spartakiady. Mimo to nikt nie myśli na razie o odwołaniu jakiegokolwiek konkursu. Organizatorzy przygotowani są nawet na najbardziej nieprzyjemne niespodzianki.

Ustalono, że konkurencje biegowe odbędą się w trójkącie Głodówka — Wierch Poronica — Cyrhla. Jedyny kłopot, to przygotowanie na tych trasach odpowiednich strzeżników dla rozegrania biegu patrolowego i dwuboju.

Ponieważ w kotle Kasprowego Wierchu panują bez przerwy dobre warunki śniegowe, tam odbędzie się slalom specjalny i gigant, a na miejsce przewidzianego regulaminem biegu zjazdowego rozegra się dodatkowo jeszcze jeden slalom gigant.

Oczywiście wszystkie wymienione plany dotyczą tylko takiej sytuacji, jaka panuje obecnie. Gdyby, nawet w ostatniej chwili, spadł śnieg wszystko wróci do uśrednionego planowanego porządku, a więc konkurencje biegowe zostaną rozegrane na dole ze startami i metami u stóp Dużej Krokwi. (PAP)

Gratulu'emy

Lech i Calisia najbardziej „fair”

Dorocznym zwyczajem podczas walnego zgromadzenia Polskiego Związku Piłki Nożnej zespoły I i II ligi wyróżniane są za „grę fair”. Jest to dowodem uznania za pracę wychowawczą w klubie.

Według ogłoszonej przez „Przegląd Sportowy” klasyfikacji w I lidze najbardziej „fair” grającym zespołem była warszawska Gwardia (tylko jedno napomnienie) i Polonia Bydgoszcz (2 kary — 6 tygodni dyskwalifikacji). Najgorzej notowane są Polonia Bytom i Lechia Gdańsk.

W II lidze najlepiej w ogóle spisała się Legia Krosno — 4 napomnienia i 200 zł grzywny przed Lechem Poznań — 6 napomnień i 200 zł grzywny i Calisią — 3 kary — 2 tygodnie dyskwalifikacji i 1000 zł grzywny. Warta zajęła 15 miejsce (5 kar — 3 miesiące i tydzień dyskwalifikacji oraz 600 zł grzywny), a Olimpia — 17 miejsce (6 kar — 6 miesięcy i 14 tygodni dyskwalifikacji).

Najgorzej spisały się Garbarnia Kraków (8 kar — rok i 3 miesiące), 4 tygodnie dyskwalifikacji — 400 zł grzywny, i Polonia Warszawa (18 kar, dożywocie, 23,5 roku, 3 miesiące, 2 tygodnie dyskwalifikacji — 2400 zł grzywny).

Gdyby wziąć pod uwagę tylko grupę północną II ligi, to kolejność pod względem „fair gry” wyglądałaby następująco: 1. Lech, 2. Calisia, 3. Arkonія, 4. Polonia Gdańsk, 5. Zawisza, 6. Unia Racibórz, 7. Bałtyk, 8. Śląsk, 9. Warta, 10. Olimpia, 11. Unia Gorzów, 12. Polonia Warszawa.

Serdecznie gratulujemy zespołowi Lecha i Calisii osiągnięcia najlepszych lokat we współzawodnicztwie drużyn II ligi o najbardziej sportową postawę. (wi)

Porażka hokeistów Kanady

Kanadyjska drużyna hokejowa Trail Smoke Eaters, która reprezentować będzie barwy Kanady na tegorocznych mistrzostwach świata w Szwajcarii, rozpoczęła już swoje tournée po Europie. W pierwszym meczu, Kanadyjczycy spotkali się w Sztokholmie z reprezentacją Szwecji i ponieśli niespodziewaną porażkę — 0:4 (0:2, 0:0, 0:2).

Kolarze NRD nowym liderem

W piątek na trasie ósmego etapu, prowadzącego z Port Saidu do Zagazig, długości 160 km, Polacy znów pojechali bardzo dobrze.

Indywidualnie na mecie w Zagazig, pierwszy był kolarz NRD — Barleben, w czasie 4:45,28; drugie miejsce zajął Kowalski (CRZZ) — 4:45,59, a trzecie, Appler (NRD) — 4:46,35. Następnie w kilkunastoosobowej grupie, która uzyskała taki sam czas, jak Appler, przejechali dalsi Polacy i sklasyfikowani zostali na następujących miejscach: Seibiorek — 4. Piechaczek — 6. Wilczewski — 10.

Po ósmym etapie, indywidualnym liderem jest w dalszym ciągu Polak, Piechaczek — 32:55,22. Drugie miejsce zajmuje Kublin (ZSRR) — 32:58,58, a trzecie, Kellermann (NRD) — 32:59,47.

Drużynowo nowy lider, zespół NRD, ma czas — 98:53,08. Drugie miejsce zajmuje drużyna ZSRR — 99:01,24, a trzecie, CRZZ — 99:12,38.

Wysokie zwycięstwo warszawskiego AZS

Spotkanie o mistrzostwo I ligi koszykarskiej męskiej AZS Warszawa — Polonia Warszawa, przyniosło AZS-owi wysokie zwycięstwo — 80:56 (28:21). (t)

Zwycięstwo siatkarzy AZS

Dużym sukcesem zakończył się pierwszy występ beniaminka II ligi siatkówki AZS Poznań. Po niepowodzeniach w turnieju gorzowskim akademicy wygrali wczoraj po niezwykle dramatycznej i emocjonującej walce z KKS Kluczbork w stosunku 3:0. Foszczę golne sety: 15:9, 16:14, 16:14.

Drużyna gospodarzy grała bardzo nerwowo, popełniając szereg błędów. Pierwszy set był formalnością. Dopiero w drugim zaczęły się kłopoty akademików. Rozpoczęli go bardzo niepewnie i goście po kilku udanych zagrywkach prowadzili 12:8. Jednak wzięta w odpowiedniej chwili przez trenera Hetmańskiego przerwa pozwoliła gospodarzom na skupienie się i rostrzygnięcie seta na swoją korzyść. Bardzo dobrze grał w tym okresie Wagner i Kamiński popisując się celnymi zagrywkami. W secie trzecim sytuacja powtórzyła się, AZS pozwalał przeciwnikowi uciec na 11:5 aby wreszcie przy dużym aplauzie publiczności wygrać seta i mecz. Jutro dalszy ciąg turnieju. (st)

Atrakcyjne walki w meczu z Astorią

— Czekaj nas w niedzielę trudny mecz z bydgoską Astorią — powie działacz klubu KS Budowlani, p. Mieczysław Biskupski. W Bydgoszczy przegraliśmy po wyrównanych walkach 8:12. Obecnie powinniśmy wypaść (Hala MTP nr 9 — godz. 11) lepiej.

— Czy spodziewacie się ciekawych pojedynków?

— Jak zwykle, skład drużyny znany będą w ostatniej chwili, po ważeniu zawodników. Jednak już dzisiaj wiadomo, że dojdzie do trzech spotkań, które będą zrozumiale zainteresowanie. W piórkowej zmierzają się mistrz Europy i srebrny medalista olimpijski — Adamski (A) z Kalużnym, w wadze półciężkiej Piłowski (A) z Perzowskim, a w wadze ciężkiej — nowa rewelacja na ringach polskich — Uczynski (A) walczący będzie z zawsze nieobliczalnym Wituchowskim.

— Liczycie na punkty?

— Pragnielibyśmy zdobyć co najmniej jeden. Następni nasi przeciwnicy: Pafawag i Hutnik, to przebież również silne zespoły. Musimy za wszelką cenę utrzymać się w II lidze. Spadek przekreśliłby nasze plany międzynarodowe: wyjazd do Austrii, Szwecji, Danii i do dalekiej Syrii, jak również spotkania w kraju z pięciarczami Jugosławii i Czechosłowacji.

— Jak z formą zawodników?

— Ćwiczą pod kierownictwem trenerów Gorączniaka i Kaczmaraka — pilnie i sumiennie. Nie powinni sprawić zawodu.

Rozmawiał: T. P.

W niedzielę odbędzie się ponadto 3 mecze I ligi oraz 5 pozostałych w obu grupach II ligi. Kaliska Prośna gości będzie (godz. 12) warszawska Legia. W stolicy kaliszanie przegrali aż 2:18, po czym wynik zrewizowano na 4:16. Legia pragnie odzyskać utracony w ubiegłym roku tytuł mistrza I ligi. Prośna zaś broni się przed spadkiem. Cieszyłbyśmy się, gdyby na kaliskim ringu doszło do wielkiej niespodzianki w postaci zwycięstwa Prośny.

Pozostałe mecze I ligi: BBTS — Wybrzeże (6:12 w I rundzie) i Gwardia Łódź — Stal Stalowa Wola (3:17).

Spośród drużyn II ligi Warta wyjeżdża do Pogoni Szczecin, z którą u siebie wygrała 11:8. Zdobycie dwóch punktów w Szczecinie będzie bardzo trudne.

Pozostałe mecze II ligi (w nawiasach wyniki I rundy) Stal Kutno — Gedania Gdańsk (5:15), Zawisza Bydgoszcz — Burza Wrocław (11:9), Carbo Gliwice — Hutnik Nowa Huta (4:16) Pafawag Wrocław — Błękitni Kielce (8:12). (wi)

Warszawa nocą



CAF — fot. Szyperko

Usługi dla nas (4)

SAMO — usługi „majsterklepków”

Gdańsk wybrał inną drogę — sondowało się tam opinie mieszkańców o usługach na specjalnych zebraniach komitetów blokowych. Poznań zaczął inaczej. W końcu ub. roku rozpisano ankietę wśród załóg typowych zakładów pracy, wśród przedstawicieli typowych środowisk i zawodów. Ankietowani pisali nie tylko o stanie usług, ich rozmieszczeniu i jakości, lecz również o tym, kto i jak wykonuje im te świadczenia, i jakie sami sobie wykonują.

Największe zainteresowanie wykazał oczywiście mieszkańcy peryferii, przy czym najwięcej odpowiedzi pochodzi z osiedli na Dębu i Grunwaldzie. Ciekawa jest struktura zawodowa uczestników ankiety: w 40 procentach są to robotnicy, w 57 procentach — pracownicy umysłowi, w tym 25 proc. ekonomistów i inżynierów. Świadczy to, iż mimo wysokiego uprzemysłowienia naszego okręgu, dużej wiedzy technicznej poznaniaków, nie wszyscy mieszkańcy mogą sobie poradzić z drobnymi naprawami na potrzeby domu.

Jak sobie radzimy?

W odpowiedzi na pytanie czy usługi rzemieślnicze wykonują ankietowani sami dla siebie, — 60 proc. (tak!) uczestników odpowiedziało twierdząco. Czyli nie brak w Poznaniu „majsterklepków”. W pierwszej kolejności wykonują oni naprawy elektrotechniczne, słarskie i zakładanie instalacji, dalej: krawiectwo, malowanie mieszkaniowe, naprawy stolarskie a nawet naprawy obuwia.

Przyczyna niedostatku usług nie leży więc w małej znajomości „technik domowej” poznaniaków. Gdzie leży — odpowiada na to jeden z mieszkańców: „O ile umiem, naprawy wykonuję sam, dopiero z braku odpowiednich narzędzi, materiału, względnie części zamiennych, zmuszony jestem korzystać z warsztatu usługowego”.

Precyzując wnioski, Wydział Przemysłu i poznańskiej rady potwierdza prawidłowość kierunku szkolenia młodzieży i dorosłych dla potrzeb gospodarstwa domowego i zwraca uwagę na konieczność pomocy dla „majsterków” przy dalszym postępie politelnizacji nauczania, wzrostu liczby kursów zawodowych itp. Jakże mają być formy tej pomocy? Nowe poradnie przy Klubie Techniki WZSP, i przy Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła, przygotowanie zestawu powszechnych, tanich i uniwersalnych narzędzi dla potrzeb domu, otwarcie sklepów z częściami zamiennymi dla potrzeb „majsterklepków” i — to nasz wniosek — otwarcie wypożyczalni tych zestawów narzędzi w sklepach z częściami zamiennymi.

A jednak spółdzielczość!

Ten swoisty kierunek na „SAMO-usługi” nie wyklucza rozwoju usług w mieście. Ciekawe wyniki uzyskano z odpowiedzi na pytanie: kto najczęściej wykonuje usługi mieszkaniowe? Okazało się, że aż 61 proc. uczestników ankiety korzysta z usług spółdzielczości pracy, która — w masie poznańskich warsztatów usługowych — nie jest przecież najliczniejsza. Tym bardziej konieczny jest intensywny rozwój sieci punktów spółdzielczych, co — trzeba przyznać — znalazło już swój wyraz w planie pięcioletnim miasta.

Okazało się jednocześnie, że 21 proc. ankietowanych korzysta z przygodnych, a więc nielegalnych, usług (krawieckich, ślusarskich, radiotechnicznych, dziewiarskich i malarskich). Dlaczego?

„Pierze mi sąsiadka, robi to szybciej i lepiej niż pralnia” — pisze gospodyni domowa. „Rzemieślnik szuka produkcji, nie usług”, „Usługa wykonana przez znajomego jest pewniejsza i tania”. „Sąsiad wykona w nagłej potrzebie, spółdzielnia nie” — odpowiadają ankietowani. Odpowiedzi te stanowią zarazem wnioski dla organizatorów ankiety. Oto one: punkty uspołecznione dają jeszcze mało usług i w wąskim zakresie; trzeba zainteresować indywidualnych rzemieślników świadczeniami dla ludności; rozważyć możliwości zalegalizowania przygodnych usług (nawet ulgowymi taryfami).

Czas, ceny, jakość

Przy jakich świadczeniach mieszkańcy natrafiają na trudności, jakie one są? Tutaj opinia uczestników rozłożyła się na kilka przyczyn. Najwięcej mówili oni o zbyt wysokich cenach usług (w naprawach obuwia, fryzjerstwie damskim, praniu i czyszczeniu chemicznym, remontach i malowaniu mieszkań, naprawach telewizorów), część miała na myśli zbyt długie terminy wykonania napraw, reszta — złą jakość usług (pralniczych i czyszczenia chemicznego, napraw telewizyjnych), 53 proc. biorących udział w ankiecie głosowało za rozwojem malarstwa, prania i czyszczenia,

naprawy sprzętu gospodarstwa domowego, napraw ślusarskich, radio - telewizyjnych, krawiectwa, szewstwa, fryzjerstwa, maglowania. Wnioski z tych wypowiedzi zostały uwzględnione w pięciolatce miasta, inne załatwia się w trybie interwencyjnym, a sprawa cen będzie przedmiotem rozważań wspólnie z Wojewódzką Komisją Cen.

Uczestnicy rzucili jeszcze kilka luźnych propozycji, że wymienimy kilka: „Są pilniejsze sprawy od usług, np. sieć handlowa i zaopatrzenie sklepów, poprawa oświetlenia, komunikacji”. „W każdej dzielnicy otworzyć uniwersalny punkt usługowy w którym można by składać różne zamówienia na naprawy”. „Uruchościć pralnie samoobsługowe, naprawy obuwia na poczekaniu, otworzyć w śródmieściu zakład fryzjerski dla dzieci”.

To są cenne wypowiedzi i dobry pomysł ankiety. Radzimy ją kontynuować.

ZBILUT SEK

„Operacja makulatura”

Z inicjatywy redakcji „Trybuny Opolskiej” i Polskiego Radia, w Opolu prze prowadzona została jednodniowa akcja pod tytułem „Operacja makulatura”. Wzięło w niej udział 13 tysięcy młodzieży szkolnej. Przy pomocy 30 samochodów z różnych zakładów pracy, młodzież zebrała w mieście 56 ton makulatury. Dochód ze sprzedaży w wysokości 40 tysięcy zł przeznaczony został na budowę szkół.

CAF — fot. Okoński

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Szedł powoli, miał rozliczne wózki z dziećmi, posmutniał na widok przytułonej do siebie pary, przesuwającej się boczną, cienistą alejką. Wyrosła przed nim druga rzeka, domyślił się w niej Paklicy. W widłach tych rzek rozłożył się zamek. Mocno zniszczony, od dołu wyglądał imponująco. Na nasypie wspinały się masywy z krwistoczerwonej cegły, nawet w blaskach słońca nie tracąc barwy. Z południowego, ocalałego bastionu spłynęło jego imię. Zdziwiony uniósł głowę do góry. Na murze stał Wiesiek. Z łysym młodym mężczyzną przywoływał go teraz machaniem ramienia.

Zasapał się, nim doznał znów do nich okólną drogą. Przez ocalałą bramę wszedł do wnętrza zamczyska, stanął zdumiony. Ołbrzymi, głęboki wykop wierał w ziemię, ktoś w nim robił jakieś pomiary, w górę wdróżyło wiadro za wiadrem, zaraz chwy-

tały je inne ręce, przesiewały ziemię ostrożnie jak drogienny skarb.

— Jest kawałek roboty, prawda? — śmiał się uszczęśliwiony Stachura.

Przedstawiał towarzyszowi swoim znajomym. Roman nie zdążył nawet spać, nie miał czasu na odpoczącie. Kierownik muzeum, Alf, czarna i o błyszczących oczach Stasiek, jeszcze Zdzich jakis, kilka dziewcząt, okazało się potem studentki archeologii na praktyce.

Zdumiony był, że jest ich tak wielu, że ta dziwna nauka przyciąga aż tylu entuzjastów. Przypomniał mu się podkpiwanie Henka, jego suchy praktycyzm. Szkoda, iż go nie ma, obejrzałby sobie tę warownię zbudowaną przez Kazimierza Wielkiego, wystawioną na miejscu, gdzie już na wieki przedtem wznosiły się drewniane i murowane zabezpieczenia przed wrogiem. Albo gdyby tak ściągnął tutaj starego Wiksa i innych, którym ciągle kłóżył się o głowie fałszywe pojęcia o pomieściach ziemian.

— Dzień dobry.

Na głos Henka obrócił się szybko. Zachwycony Wiesiek już biegał do Ku-biaka, przedstawiał go rozgadanej grupce.

— Trafiała się okazja z PGR-u, więc zagarnąłem z nimi. Niczego sobie jamka — pokręcił głową, łysnął zielonymi jak u kota oczyma.

— Te dolne warstwy, widzisz, tam takie smugi, bardziej jasne lub ciemne, to wiek IX, jeszcze przedpiastow-

MIEZANKA TURYSTYCZNA

SKANSEN
ARCHEOLOGICZNY

Na terenie Wolina postępują prace przy budowie rezerwatu archeologicznego obejmującego grodzisko na Srebrnym Wzgórzu, cmentarzysko kurhanów na Wzgórzu Wisielców i zrekonstruowane już częściowo osiedle słowiańskie w Klukach. Rezerwat leży na bardzo uczęszczanym szlaku turystycznym.

TUNEL POD ODRĄ

Członkowie klubu turystycznego „Wiercipęta” w Szczecinie dokonali sensacyjnego odkrycia. Wśród ruin Starego Miasta natrafili na wlot tunelu, który prowadził pod korytem Odry, aż na drugą stronę rzeki, gdzie prawdopodobnie ma wylot w pobliżu rzeźni miejskiej.

WARTO ZOBACZYĆ

W Muzeum Śląskim w Bytomiu otwarta została wystawa kultur ludowych na której zobaczyć można wiele ciekawych i rzadkich eksponatów z terenu Śląska. Są tam narzędzia rolnicze z XVI wieku, warsztaty tkackie z Kietrza oraz cenna kolekcja strojów, haftów, koronek, czepeków z różnych rejonów Śląska.

FIGLARNI RZEŹNICY

Rzeźnicy zamieszkali w miejscowościach przygranicznych w Danii wytwarzają największe chyba na świecie kiełbasy, bo długości do 5 metrów. Dzieje się tak dlatego, ponieważ norweskie przepisy czczą swoją obojętnością, powracającą z wywiezieniem do Danii, na przewożenie jednej kiełbasy bez opłacania cła. (bro)

Radziecka ofensywa rolna

4200 milionów pudów zboża rocznie w magazynach państwowych, 13 milionów ton mięsa, 50 milionów ton mleka — takie oto zadanie na najbliższe lata postawiło przed radzieckim rolnictwem niedawne plenum KC KPZR. Już bieżący rok ma przynieść wzrost produkcji — a w ciągu pięciu lat ZSRR pod względem produkcji rolnej na każdego mieszkańca ma doścignąć USA. Ofensywa w radzieckim rolnictwie nabiera coraz to większego tempa.

Natarcie na wszystkich frontach gospodarki rolnej rozpoczęło się w 1958 r. W ciągu ośmiu lat produkcja zboża wzrosła o przeszło 3 miliardy pudów, produkcja mięsa w ciągu siedmiu lat zwiększyła się półtora raza, a mleka — 1,7 raza. Do pracownego życia przywołano 41 milionów hektarów nowizn — dziś już ziemie nowo zagospodarowane zwróciły wszystkie poniesione wydatki, przynoszą zyski i dają 40 proc. całości produkowanego zboża.

Tak szybkiego tempa rozwoju produkcji rolnej ZSRR nigdy jeszcze dotychczas nie osiągał. Mimo to jednak gospodarka rolna nie nadąża jeszcze za znacznie szybszym rozwojem przemysłu. Nie nadąża również za wrastającym popytem: w ciągu ostatnich pięciu lat ludność ZSRR wzrosła o 18 milionów, w tym ludność miejska o 17 milionów, zwiększyły się dochody pracowników — a to wpłynęło m. in. na znaczne zwiększenie zapotrzebowania na artykuły spożywcze.

Badania budżetów rodzin robotniczych wykazały, że w ciągu ubiegłych 6 lat roczne spożycie mięsa na każdego członka wzrosło z 38 do 54 kg, spożycie tłuszczów zwierzęcych — z 4,7 do 6,4 kg a mleka i przetworów mlecznych — z 85 do 154 kg.

Trzeba osiągnąć szybsze niż dotychczas tempo rozwoju rolnictwa, produkcja artykułów rolnych musi stać się wyprzedzać zapotrzebowanie ludności, stać się rozwój gospodarki rolnej; musi się stać sprawą ogólnonarodową — do takich wniosków doszło styczniowe plenum KC KPZR.

Jak to osiągnąć?

Związek Radziecki może już dziś — bez szkody dla dalszego rozwoju produkcji przemysłowej i umacniania zdolności obronnej kraju — przeznaczyć o wiele większe fundusze i środki na rozwój gospodarki rolnej niż to przewidywał plan siedmioletni. Rozbudowany ma być przemysł nawozów sztucznych, powstają nowe fabryki traktorów i maszyn rolniczych, poważne sumy przeznaczają się na rozwój produkcji materiałów budowlanych dla wsi.

Za pięć lat wszystkie prace polowe i hodowlane mają być całkowicie zmechanizowane.

Obecnie chodzi przede wszystkim o sięgnięcie do rezerw istniejących w samym rolnictwie, o podniesienie urodzaju z hektara zarówno w klasycznych śpichlerzach ZSRR — na

Ukrainie, Kubaniu i w Centralnej Rosji jak i na ziemiach nowo zagospodarowanych, o zabezpieczenie się przed niespodziankami przyrody.

Nawet miliard pudów!

Intensyfikacja upraw i hodowli wysuwa się na plan pierwszy, choć podbój nowych ziem trwać będzie nadal. Realizacja szerokoich i śmiałych, odwracających nawet bieg rzek, planów nawodnienia przywróci do życia nowe miliony hektarów ziem w Azji Środkowej, na południu Rosji, na Półwyspie i południu Ukrainy oraz w republikach zakaukaskich. Zróżnicowane mogą dać rocznie dodatkowo miliard, a nawet półtora miliarda pudów zboża!

Rolnicy zwracają wzrok na niewykorzystane a żyzne tereny dółki Wołgi, Dniepru i Dunaju, na stepowe, nasłonecznione (wodę doprowadzi się kanałem) obszary wnętrza Krymu.

Radykalnie zmienia się charakter działalności Ministerstwa Rolnictwa ZSRR i jego terenowych organów: staną się one raczej ośrodkami rozwijającymi, koordynującymi i upowszechniającymi zdobycze nauki rolniczej niż placówkami administracyjnymi. Zaopatrzenie rolnictwa w maszyny, nawozy i inne materiały przez nie nowe zjednoczenie. Skup artykułów rolnych znajdzie się też w nowych rękach: Państwowej Komisji Skupu. Nowe placówki — chyba spółdzielcze — zajmą się też skupem nadwyżek produktów w kolchozach i od samych gospodarzy.

Zmian jest dużo. Są różne. Ale cel mają jeden: obfity stół w każdym radzieckim mieszkaniu.

K. ZAREWICZ

Pismo „Polska” w języku czeskim

W Pradze ukazał się pierwszy numer ilustrowany miesięcznika „Polska”, który rozpoczęło wydawać w języku czeskim wydawnictwo „Polonia” w Warszawie. Numer zawiera szereg materiałów i zdjęć zapoznających czytelnika czeskosłowackiego z życiem naszego kraju. Jest tu m. in. fotoreportaż W. Kapusty pt.: „Władysław Gomułka — nieoficjalnie”. Wśród materiałów literackich zamieszczono fragmenty „spisowej bramy” Tadeusza Brzy. (PAP)

— Grodzisko nasze macie już dawno umieszczone na swoich mapach. Bez dokładniejszych badań nie wiadomo jeszcze, czy wzniesienie nad samym jeziorem to jakaś dawna wieża strażnicza, czy doreboc późniejszych czasów. Tego zresztą tak się łatwo nie sprawdzi, legenda głosi, że same bunkry na powierzchni to jeszcze nie wszystko. Miały tam kryć się podziemne pomieszczenia sztabowe, inni jeszcze mówią, że szpital... Dziś wyłoniła się nowa ciekawostka, chodzi o zrujnowany pałac w PGR-ze, budynek nie mający zresztą wiele nad pół wieku, tyle że budowany na starych fundamentach. Otóż kto wie, jak bardzo nawet starych. Rano przybiegli do mnie tacy mali dwaj chłopcy, poturbowani przez magazyniera. Opowiedzieli kapitalną historię...

W skrócie powtarzał przygodę Benka i jego kuzyna. Było trochę śmiechu. Wiesiek zauważył też wzbudzone zainteresowanie. O to mu właśnie chodziło. Może w relacji swojej cokolwiek przesadził, ale czego się nie robi dla dobra sprawy. Roman, który już raz słytał całą historię, teraz dostrzegł w niej nowe barwy, bawił go zresztą Heniek, który przechrzanił do przodu aż się mienił z wrażeń.

Właściwie on jest jeszcze dużym dzieciakiem, mało się czasem różni od Benka, myślał Roman.

(Ciąg dalszy nastąpi) (35)

WIELKOPOLSKI



Organ tylko
dla zrównoważonych
objężdża co tydzień

Rok I

Nr 2

JUBILATOM

STO LAT!

Cicho i niepostrzeżenie minął w Poznaniu ważny jubileusz. Nie było akademii i uroczystych przemówień. To niezręcznie niedopatrzenie postaramy się naprawić w naszym wąskim zakresie, by choć częściowo usatysfakcjonować Sz. Jubilatów.

Otóż minęło 5 lat (za się kręci w oku) od roz-

poczęcia budowy kina na Wildzie. W roku 1956 bardzo się radowaliśmy, że budowa ruszyła z miejsca. Cieszyliśmy się, że ta spora dzielnica Poznania otrzyma wreszcie swoje kino na 850 miejsc, ze ścianami okładanymi plastikową folią, wyposażone w miękkie fotele i wzorową aklimatyzację, słowem — kino w pełni nowoczesne.

Wprawdzie wynalazcy ekranu panoramicznego nie zechcieli uzgodnić swego wynalazku z kierownictwem budowy, w związku z czym trzeba było zmienić nieco dokumentację — ale to są drobniaki wobec wymowy faktu, że kino ma przynosić ok. 3 milionów czystego zysku rocznie. Pomnożmy to razy 5 — otrzymamy w sumie 15 milionów zł. Koszt budowy natomiast obliczono tylko na 12 milionów zł. Każde dziecko obliczy, że wpływy przekraczają już wydatki o 3 miliony zł.

Tak duża oszczędność zasługuje na wyróżnienie. Toteż z okazji jubileuszu życzymy wytrwałym budowniczym kina na Wildzie dalszych osiągnięć. Znajac dotychczasowe wyniki możemy mieć nadzieję, że również w tym roku budowniczości nie zawiodą po kładanych w nich nadziei i wykażą dalsze 3 mln zł czystego zysku.

4 Kturalności

Leni się nie leni...

Myślimy, że części naszych Czytelników nazwisko Leni Riefenstahl nie jest obce. Innym przypominamy: Leni była jednym z filarów hitlerowskiej kinematografii, w której wstąpiła się fanatycznym (i nie tylko fanatycznym) uwielbieniem Hitlera i jego „nowego porządku”. M. in. nakreśliła na specjalne zlecenie NSDAP reportaż filmowy, pod wieloletnim tytułem „Triumf woli”.

Ostatnio Leni doszła do wniosku, że nie ma sensu tkwić w lenistwie i czas już zbierać zyski z dawnej przeszłości. Pojawiała się więc w jednym z kin w Monachium, gdzie wywiesiła swą wymowę szwedzki film oparty na dokumentach z lat Hitlera. Następnie oświadczyła, że stanowczo i natychmiast domaga się udziału w dochodach, gdyż w filmie tym znalazło się 400 m taśm z jej reportażu. Świadkiem przedsięwzięcia Leni był... jeden z najbliższych współpracowników Hitlera.

„Ot, co znaczy triumf woli” — uśmiechnął się w tym miejscu jej uwielbiany Adolf...



KAROL ŚMIAŁY

— Czuję się na siłach uszczęśliwić was obydwie...

Pojedziemy na łów...

SPÓR O... PSIE USZY

Najpierw fragment wiadomości PAP-owskiej z dnia 30. I. br.:

„Polowania na grubą zwierzynę nie są zbyt popularne wśród naszych myśliwych. Znacznie łatwiej bowiem odstrzelić na polu szaraka, niż zadać sobie trud upolowania dzika, jelenia czy sarny...”

A teraz już coś z naszego podwórka:

W dniu 28. I. 60 myśliwi zastrzelili w czasie polowania psa, a następnie oddali z niego trzy strzały. Zdobycie okazało się, że pies żyje. Właściciel psa złożył zażalenie, które zostało rozpatrzone przez rzecznika przy Wojewódzkim Sądzie Łowickim PZŁ w Poznaniu. Rzecznik 26. I. br. wydał „zawiadomienie o odmowie ścigania” uzasadniając, że myśliwi mają obowiązek strzelania do psów włóczących się po terenie łowisk. W piśmie tym czytamy m. in.:

„Sprawa obciąża uszu psu żyjącemu w miejscu, w którym należy wiedzieć, że udomowienie psa, a następnie oddanie mu kłosa, jest wbrew obowiązkowi obywatela. Dlatego też przedmiotowemu psu, który po strale padł jak martwy, uszy obcięto”. Dalej pismem przyznaje, że rozbrajająca szczerość: „Nikt z myśliwych nie zauważył, że pies żyje...”

Nie zamierzamy podważać fachowego bądź co bądź orzeczenia. Rozumiemy doskonale, że lepiej wrócić z psim uchem do domu, niż w ogóle bez ucha. Nie dziwimy się również, że myśliwi nie zauważyli iż zdobył żyje. Człowiek jest omylny, a zwyczajnie drapieżników nie do-

kładnie jeszcze zbadane. Prawdopodobnie „przedmiotowy” pies należał do złośliwych wesołków i udawał nieboszczyka, rycząc w duchu ze śmiechu. Nie bierzemy także pod uwagę krążących legend o fantazji myśliwych, jako że opowiadają je ludzie nieodpowiedzialni.

Martwi nas tylko jedno. Ow bogaty plon myśliwskiej wyprawy. Czy można — w myśl prawa łowieckiego — uszy nie zastrzelonej zwierzyny traktować jako trofeum i z czystym sumieniem powiesić je nad łóżkiem ku dumie własnej i przyszłych pokoleń? Ha! Oto jest pytanie!

Jeżeli ktoś zechce rozstrzygnąć nasze wątpliwości — bardzo prosimy. Tylko rzeczowo. Bez argumentów wyciąganych z a uszy...

Ostrożnie!

Jeżeli dysponuje się rutyną i opanowaniem warsztatu — powstaje film poprawny. Jeżeli ma się talent — film dobry. Natomiast gdy nie ma się niczego poza możliwością krepcenia — rodzi się „Ostrożnie, Yeti!”

W tej nowej antykomedii filmowej Yeti nie występuje. Toteż z zaufaniem należy traktować jedynie pierwszą część tytułu...

Sokołowsko nieznane

Dolny Śląsk znany jest nam z pięknych okolic, wyjeżdżamy tam chętnie na wakacje do licznych domów wczasowych. Na Dolnym Śląsku są też, ze względu na dobry klimat, liczne sanatoria, gdzie chorzy po przebytej kuracji powracają do zdrowia. Oczywiście do najbardziej atrakcyjnych miejscowości należą: Szklarska Poręba, Kudowa czy Duszniki. Ale Dolny Śląsk to nie tylko te znane miejscowości.

Tuż nad granicą Czechosłowacji, na południe od Wałbrzycha, wśród lasów i wzgórz leży pięknie położona miejscowość — Sokołowsko. Tu od r. 1854 leczą się chorzy na płuc. Założycielem Sokołowskiej był dr Brehmer, a duży wkład w rozbudowę i rozwój tego uzdrowiska włożył dr Sokołowski (obaj Polacy), od którego nazwiska miejscowość ta przyjęła nazwę. Po drugiej wojnie osiedlili się tutaj inwalidzi wojenni, z których obecnie rekrutuje się większość personelu tego dużego, a mało znanego w Polsce zespołu sanatoriów. Bo trzeba wiedzieć, że Sokołowsko pod względem leczniczym już przed wojną zyskało sobie miano drugiej Nicei. Obecnie w 12 domach sanatoryjnych leczy się 760 chorych, a personel stanowi drugie tyle osób.

Odwiedziny w sanatorium

Zajrzyjmy do jednego z domów, noszącego nazwę naszej zasłużonej na polu lecznictwa rodaczki, Marii Curie-Skłodowskiej.

Po załatwieniu formalności, zwłaznych z przyjęciem i zapoznaniem z dwoma współlokatorkami, nieodzowne jest odwiedzenie gabinetu lekarskiego gdzie urzęduje dr J. Golańska. Pierwsze dni pobytu są dość sztywne, ale lody przełamują się i dalej pacjenci całego domu stanowią jedną rodzinę. Regulamin oprócz posiłków przewiduje w większości dużo leżakowania, ale są i wolne chwile w czasie których nieodzowny jest spacer. Przeważnie promienieje się jedyną ulicą, gdzie oczywiście jest mały przegład mod (rej wodza panie) no i nawiązuje się znajomości. Z tymi znajomościami by-

wa różnie. W ogóle Sokołowsko ma miano „niebezpiecznego” dla kawalerów i panien. Dużo już pacjentów po prostu przeniosło się tu zakładając rodzinę, pracując na miejscu lub w pobliskim Międzybóżu czy Wałbrzychu. Innym miejscem zawierania znajomości jest klub, w którym od godz. 18.30 do 21 można zagrać w bilard, czy różne gry towarzyskie.

Pacjenci i „tubyłcy”

Zdawałoby się że nie nie potrafi znieść tego „sielankowego życia”. A jednak i tu zdarzają się wypadki i których stawką jest największe dobro człowieka... życie. O tę właśnie stawkę walczą z poświęceniem tamtejsi lekarze. Nie zawsze spotykają się oni w swej trudnej pracy, z pełnym zrozumieniem pacjentów: a co gorsze, ci ostatni (na szczęście jest ich coraz mniej) lekceważą sobie zalecenia lekarzy i zdarza się że w końcu na skutek pijactwa czy wybryków chuligańskich „wyjeżdżają na walizkach”. Błąd swój rozumieją chyba dopiero gdy okaże się że nie ma dla nich ratunku...

Ale Sokołowsko to nie tylko pacjenci. Są i „tubyłcy” a ci jak wszędzie mają swoje radości i kłopoty. Naczelnym dyrektorem zespołu dr Domino, który sprawuje tę funkcję od 5 lat, stale myśli nad ulepszeniem Sokołowskiej, a tu jeszcze odbudowa, rozbudowa, kłopoty z pacjentami itd.

Oto w obyrzmy skrócie życie Sokołowskiej, gdzie personel leczniczy myśli o pacjentach, a pacjenci — o powrocie do zdrowia, do domu, do pracy...

M. MOT.

FILM

KTO ZABIŁ?

Pytanie to powtarza się niemal w każdej powieści, szluce lub filmie kryminalnym. Problem sprowadza się na ogół tylko do tego, jak twórcą poprowadzić całą akcję, czy polać ją przedstawić interesująco, jak rozwinię jej wątki i jakie wreszcie znajdzie rozwiązanie zagadki. I jeszcze jedna rzecz bardzo ważna — jeżeli już pada pytanie: kto jest sprawcą? — czy widzieć lub czytać z góry nie domyśla się, kto. Jeżeli tak, cała historia od razu traci specyficzny smak właściwy kryminalnemu gatunkowi.

Kto zabił? Takie właśnie pytanie stawiają przed widzami twórcy włosko-francuskiego filmu pt. „Śmierć na kłęczkach”. Powiedźmy od razu, że odpowiedź jest diablo trudna, nawet gdy widzę się zabawi w Sherlocka Holmesa i zacznie w czasie akcji po kolei eliminować kogoś spośród kręgu osób, wśród których kryje się morderca. Duża w tym zasługa Georges Simenona — autora cyklu powieści ukazujących komisarza Maigret. Reżyser Jean Delannoy „Pulapkę” rozpoczął całą serię filmów o pracy komisarza Maigret, którego postać odłwarza na ekranie sam Jean Gabin. „Śmierć na kłęczkach” należy do omawianego cyklu.

Stara hrabina Saint-Fiacre wzywa do swego zamku komisarza Maigret. Powodem są anonimowe, przepowiadające jej rychłą śmierć. I rzeczywiście hrabina umiera w takich okolicznościach, jak groził niewiadomy sprawca. Umiera na serce — wszystko wskazuje więc na śmierć naturalną. Komisarz jednak wie, że komisarz musiał zależeć na śmierci ofiary. Komu?

Maigret nie dzieli się z nikim swoimi domysłami, a jeżeli czasem coś powie, to tylko po to, że by jeszcze bardziej spętogować at

mosferę napięcia i oczekiwania. Wszystkie wątki reżyser wypracował z taką umiędownością, że mimo woli po kolei każdego z podejrzanych uważa się za mordercę. W sukurs reżyserowi poszli aktorzy, wśród których — obok Gabina — wyróżniłby ciekawą kreację Michela Aulclaira (syn hrabiny), Paula Frankoura (doktor) oraz Michela Vitolda (proboszcz). Drazni nieco nadąsany, wiecznie zżymający się i jak na mężczyznę zbyt młody Robert Hirsch (sekreter).

Trudno żądać od kryminału wyraźnego pokazania klasowych treści, bo przecież ubożenie starego hrabiowskiego rodu (wyprowadzić z niego i wartościowych dzieł szlaku na pokrycie wydatków hulastycznego syna), bar dzo mało ma wspólnego z pełnym obrazem społeczeństwa. Nie chcę przez to powiedzieć, że film oderwany jest od życia. O nie, w społeczeństwie, w którym tylko bogaci się liczą, żaden sposób dojścia do fortuny nie jest złym. Zasada: „cel uświęca środki” znalazła tu pełne potwierdzenie.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Elementy pojazdów mechanicznych. Łożyskowanie toczne. Z. JASKIEWICZ str. 791, zł 100.

W pracy omówiono klasyfikację, metody obliczania i konstrukcję łożysk tocznych stosowanych w pojazdach mechanicznych, podano również analizę odpowiednich łożyskowania w głównych zespołach pojazdów. Ponadto rozpatrzono szczegółowo osiem metod obliczania łożysk tocznych z podaniem bardzo wielu przykładów oraz sposoby pasowania i smarowania tych łożysk, poświęcając oddzielny rozdział omówieniu łożysk igielkowych. Analiza łożyskowania tocznych obejmuje wszystkie główne zespoły pojazdów mechanicznych i jest ilustrowana dużą ilością rysunków.



Angielscy podwładni J. K. Mości martwią się, że nogi królewskie wy-

kazują zbyt mało opasowania. Specjalne zdjęcie, wykonane na święcie sportowym w Szkocji, stanowi naoczny dowód tej niepokojącej tezy. Widzimy na nim (od lewej strony) nogi: księżniczki Anny, królowej, królowej matki, księcia Karola i księżniczki Małgorzaty. Jak widać, największe zaniepokojenie wywołują kończyny dolne aktualnej królowej Anglii, co — jak wiadomo — może wywołać daleko idące konsekwencje polityczne.

Powodów do dalszych niepokojów królewskich odnoży dostarczyła wizyta w Indiach, gdzie bawia one wraz z dostojną resztą na specjalnie zorganizowanym na ich cześć polowaniu. Najpierw wysokie nogi stały na specjalnym pomoście, oczekując na tygrysa, który — jak na króla puszczy — okazał wcale nie królewską punktualność i zanim pozwolił się laskawie zastrzelić, czekał kilka godzin. W dalszym ciągu polowania małżonkowi królewskiemu udało się w okolicy Udaipur zastrzelić (własnoręcznie!) krokodyla, i

znów pech — krokodyl raczył pójść nieuprzejmie na dno.

Jak więc widzimy, nogi królewskie mają uzasadnione powody do niepokojów.

Fot: „Stern”

Plotki nie plotki

RUCH AMATORSKI

Niejaki W. Cranmer-Gordon, emeryt z Bath, Południowa Anglia, pasjonował się w odgrywaniu scenek z dziejów Anglii, w czym musiała po magać mu cała rodzina. Pewnego dnia, twierdząc, że jest Henrykiem VIII, uprosił swą żonę, by zechciała wystąpić w roli skazanej na śmierć żony króla, Anny Boleyn, a następnie zabił ją siekierą w głowę. Dzielna kobieta nie straciła jednak przytomności, a ponieważ była lekarką, udzieliła pierwszej pomocy zemdlonemu z wrażenia mężowi.

Lekarz sądowy stwierdził u Henrysia daleko posuniętą sklerozę.

Okazuje się, że zbyt dosłownie pojęty realizm w sztuce może dać zbyt realne wyniki.

WESOLY POCIĄG

W mieście Wolverhampton (Anglia) dwaj młodzi pomysłodawcy wsiadli na lokomotywę, stojącą na stacji i udali się w podróż. Przejechali ponad 30 km, stosując się skrupulatnie do wszystkich przepisów i sygnałów, zanim władze kolejowe zorientowały się, że mają do czynienia z dzikim pojazdem. Lokomotywę schwytano pasażerów — nie.

A narzekano, że autostop w Polsce zaczyna być kłopotliwy...



300.000,- zł - samochód osobowy „Octavia Super” i wiele wygranych czeka na Ciebie w „KOZIOŁKACH” Mieszkańcy Poznania i Wielkopolski grają tylko w swoją grę „KOZIOŁKI”

Pracownicy poszukiwani

St. księgowego na stanowisko kosztowca zatrudni od 1 lutego 1961 r. Kościński Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Kościńsku. Wymagane wyższe wzgl. średnie wykształcenie. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Oferty z życiorysami należy przesyłać pod w.w. adresem. K632

Starszego ekonomistę planowania i analizy zaopatrzenia oraz ekonomistów na zaopatrzeniowców — branż kruszywo i drzewo — z kwalifikacjami — przyjmie przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Oferty z życiorysem i opisem praktyki oraz kwalifikacji prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K705.

Technika warsztatowego z wykształceniem technicznym średnim możliwie z praktyką ukrowniczą poszukuje Cukrownia Głogów, woj. zielonogórski. K734

Inżyniera lub technika - elektryka z kilkuletnią praktyką oraz pełną znajomością urządzeń siły i światła zakładu przemysłowego oraz ich ruchem — poszukuje Cukrownia Głogów w Głogowie, woj. zielonogórski. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu lub pisemnie. K733

Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne w Poznaniu — poszukuje osób posiadających własne kioski, wzgl. pomieszczenia handlowe — do sprzedaży prowizyjnie wyrobów gastronomicznych i napoi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K763.

Inspektora do spraw rolnych, inspektora do spraw mechanizacji, ekonomistę-planistę do spraw zaopatrzenia, rewidenta ze znajomością księgowości rolniczej i praktyką w rolnictwie — przyjmie do pracy Zarząd Rejonowy Zarząd Hodowli Elitarnej Zwierząt w Poznaniu, ul. Fredry 12. Dla pierwszych dwóch inspektorów wymagane wykształcenie wyższe, a dla pozostałych — wyższe lub średnie i praktyka w rolnictwie. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia osobiste, względnie pisemne kierować pod w.w. adresem (pokój 26, II piętro, telefon 506-11). 20486g

Kierowcę na samochód osobowy, posiadającego prawo jazdy II kat., z dłuższym stażem pracy, zatrudni zaraz Zarząd Inwestycji Szkolnych, w Poznaniu, ulica Palacza 134. Wynagrodzenie według obowiązujących przepisów. Oferty wraz z życiorysem składać należy osobiście w Zarządzie Inwestycji Szkolnych w godzinach od 8—15. 20614g

Wychowawczynię kwalifikowaną przyjmie Przedszkole nr 6 w Piotrowie. Adres: Poznań 24 — Piotrowo 31, Przedszkole nr 6. 20673g

Jednego zaopatrzeniowca branży metalowej, dwóch instalatorów wodno-kan., c.o., dwóch stolarzy, dwóch murarzy i dwóch ślusarzy — zatrudnia Warsztaty Precyzyjno-Mechaniczne Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71g. 20705g

Praca

Pomoc domowa tylko do gotowania obiadów potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20449g.

Pomoc domowa, najchętniej z prowincji, przyjmie pracującą małżeństwo na bardzo dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20514g.

Pochodząca pomoc domowa z gotowaniem do 2 osób poszukuje. Referencje pożądane. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20585g.

Przyjmie stróżostwo, warunk mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20688g.

Mechanik radio-telewizyjny poszukuje pracy. Poznań, ul. Madalińskiego 7 m. 26. 20693g

Samotna kulturalna emerytka, zajmie się małym domem ze spaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20716g.

Przyjmie pracę domową - dochodząco. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20689g.

Ucznieli gospośni na stałe poszukuje. Profesor Moll, Poznań, tel. 525-55. 20715g

Dochodząca pomoc do dziecka potrzebna. Litewska 11 m. 3, tel. 23-58. 20730g

Uczeń ślusarsko-mechaniczny potrzebny, może być przyjezdny. Zgłoszenia: ul. Mielżyńskiego 31. 20731g

Krawcowa - krawczyńnię z dużą praktyką na garderobę damską i dziecięcą, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20723g.

Rodzina z posyłką lub bez na deputata oraz dozwolona do prac w gospodarstwie potrzebnym. Mieszkanie zapewnione, wynagrodzenie wg umowy. Stacja, szkoła, kościół w miejscu. Adres: Teodor Jakubowski, Wilkowice, ul. 5, pow. Leszno, Poznań. 20644g

OGŁOSZENIA DROBNE

Pomoc domowa młodszą, uczciwą przyjmie na stałe rodzina profesora bezdzietna. Aleja Wielkopolska 11. 20768g

Potrzebny pracownik do przewozu konnego. Poznań, Obornicka 147 m. 1. 20658g

Nauka

Kursy korespondencyjne kresleń budowlano-konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania. Wpisy przyjmują, informację pisemnych udziela Ośrodek Szkoleń, Kraków, Westerplatte 11. K10021

Tańców towarzyskich uczą, Adela Szczurkówna, Poznań, Aleja Marcinkowska 2a, parter. 20089g

Lekcje matematyki, języków obcych, nową metodą, także korespondencyjnie udzielam. Ul. Krzyżowa 7 m. 5. 20735g

Za lekcje niemieckiego udzielę angielskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20540g.

Kupno

Gilotyna introligatorska 70, ręczny napełniacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20719g.

Maszynę do przyszywania spodów bambusowy „Frobana” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20225g.

Kupię łożyska baryłkowe nr 22015. Poznań, Marcinieckiego 62 m. 11, tel. 841-42. 20657g

Kupię barak w dobrym stanie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20645g.

Pianino krzyżowe kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20734g.

Sprzedaż

Osie z kołami do wozów konnych na 16-kach i 20-kach dostarcza szybko „Automat”, Poznań - Jeżyce, Miła 17. 17982g

Cegły rozbiórkowej gruz ceglany sprzedaje Przedsiębiorstwo Robót Ogrodniczych, Szczecin, ul. Słowackiego 7/4, telefon 274-34. 2035p

Rurki Ø 26 x L5 wybracone sprzedam. Czesław Kempinski, Ostrów Wlkp., Kaliska 63. 2035p

Sprzedam samochód „Warszawa” z radiem. Doktor, Ostrów Wlkp., Chłopińskiego 29. 2038p

Obecnie najnowsze — sprzedaje Marcinak — modelarstwo, Bohaterów 3 przy pl. Bernardyńskim. 20581g

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz małe terace wszelkie rozmiary polecam. Poznań, Armii Czerwonej 10 — Brzozowska. 20105g

Samochód „Citroen” BL (5 osób), model 57 rok, jak nowy — sprzedam. Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 431-02, od godz. 15—18. 20522g

Sprzedam samochód osobowy „Standard 8” malolitrażowy, 1958 r. Poznań, Łozowa 78 (Debiec). 20662g

Magnetofon „Melodia” idealnie nowy (gwarancja), okazję sprzedam. Cena do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20665g.

Pianino niemieckie, krzyżowa metalowa płyta — sprzedam. Dzierżynskiego 15 m. 2. 20577g

Sprzedam 150 kg cebuli „wolska” — siewki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20471g.

Sprzedam samochód bagażowy 0,75 ton marki Chevrolet. Antoninek, Bałtycka 4. 20676g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki. Poznań, Złota 1a m. 3. 20682g

Fortepian okazję sprzedam. Przybyszewskiego 27 m. 4. 20690g

Sprzedam tanie sypialnie jasna, polewana — jeston. Szamotulska 65a m. 26. 20701g

Sprzedam tokarnię nową. Tue 35. Informacje: O-polska 10 m. 3. 20695g

Samochód DKW F furgon, stan dobry — sprzedam. Poznań, Krzywoustego 29 (Rataje). 20698g

Isa, owczarka collie 1/2-łocznego w dobrej racy — sprzedam. Wiadomość: tel. 15-08. 20732g

Sprzedam samochód P-70. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20736g.

Cebule „wolska” — nasiona (30 kg) — sprzedam. Poznań, Poznańska 46/48 m. 3. 20649g

Sprzedam hodowlane koguty karmazyny. Kaczmarek, Luboń, Dworcowa 3. 20655g

Sprzedam futro męskie, płaszcz męski czarny. Łukaszczyka 5 m. 6. 20650g

Lokale

Mieszkania do zamiany, wyłączone, pokoje sublokatorskie, poleca — poszukuje „Parcela - Wila” — Armii Czerwonej 29. 20477g

Zamienie mieszkanie komortowe dwupokojowe z kuchnią w centrum Katowic — na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, ul. Górki 16 m. 4. 20624g

Dwupokojowe, ładne, samodzielne — śródmieście. Zamienie na periferii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20613g.

Zamienie mieszkanie komortowe, dwupokojowe, kuchnia, łazienka, miejscowość letniskowa dojazd do Częstochowy co godz. pociągami elektrycznymi (15 minut) — na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Kąkolewski, Poraj k. Częstochowy, Górnicza 8, tel. 78. 20739g

Spiesznie poszukuję pokoju dla starszego małżeństwa. Wszelkie koszty zwrócę. Telefon 434-88. 20646g

Odstąpię pokój wyłączony w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20681g.

Mieszkanie samodzielne w nowym budownictwie, pokój, kuchnia, łazienka, kotłownia, centrum miasta, parter z dozwoleniem — zamienie na podobne lub w starym budownictwie bez dozoru. Mielżyńskiego 31a m. 2 — Petrus. 20665g

Zamienie dwa pokoje z kuchnią, telefonem, II piętro, blisko placu Wolności — na samodzielne 2-pokojowe z łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20653g.

ś. † p.

Franciszek Kania

zmarł, opatrzony Sakramentami św., dnia 2 lutego 1961 r., przeżywszy lat 70.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego 1961 r. na cmentarzu winiarskim.

W ciężkim smutku pograżona

ZONA Z RODZINA

20765g

Przyjmę pana na pokój samodzielny. Poznań-Górny, Rawicka 101. 20652g

Garaż oddam w dzierżawę (Zagórze). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19949g.

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne, front — na samodzielne 2 pokoje, kuchnia i przy należności, front i 2 oddzielne pokoje każdy z 2 pokojami, kuchnia, łazienka, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20669g.

Śródmieście, dwa pokoje z przynależnościami zamienie na kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20655g.

Pokój 2-osobowy, umeblowany od 15. II. wynajmę. Flakty 2 lata z góry. Karłowskiego 8 m. 2. 20700g

Mechanik samotny do brzo sytuowany szuka pokoju, mogą być peryferia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20702g.

Zamienie 2 duże pokoje centr. ogrzew. z uzależnieniem kuchni, łazienka, przynależnościami, na 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne. W perspektywie uzyskanie całoci (3 pokoje, balkon) mieszkania do własnej dyspozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20706g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, nowe budownictwo, na większe mieszkanie przy Okrągliku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20717g.

Przyjmę 3 panów pracujących na 2 pokoje. Ul. Jaskiniowa 24. 20726g

Ucznieli młode małżeństwo do utrzymania samotnej osoby za możliwość zamieszkania. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20728g.

Samodzielne pokój, kuchnia, łazienka, kotłownia, I piętro — zamienie na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20729g.

Pokój, kuchnia, łazienka, słończone, samodzielne, I piętro oraz pokój wejście z klatki schodowej — zamienie na 2-3-pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20737g.

Młoda, pracująca poszukuje samodzielnego pokoju. Tel. 833-96 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20733g.

Poszukuję pokoju wyłącznego, względnie sublokatorskiego, płatny z góry za dwa lata. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20740g.

Wzjęm w dzierżawę lokal w dzielnicy Wilda, nadający się na warsztat do produkcji urządzeń optycznych, konieczna instalacja gazowa i woda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20545g.

Poszukuję garażu dla samochodu „Warszawa”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20549g.

Zamienie pokój z kuchnią, łazienką, w nowym budownictwie na dwa pokoje z kuchnią, łazienką. Wspólne wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20556g.

Mieszkanie komfortowe, 5/2 pokoju z kuchnią, centralne ogrzewanie, śródmieście Szczecina, zamienie na 2- lub 3-pokojowe z kuchnią w Poznaniu względnie przedmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20560g.

Dom jednorodzinny czteropokojowy, mieszkanie wolne, z ogrodem, sprzedaż. Siwak, Gniezno, pl. Styczeń 8. 20656g

Dom jednorodzinny 3-izbowy wolny, w Wrzeszynie, względnie Kościanie, do 120.000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20653g.

Sprzedam domek jednorodzinny niewykończony, ogród oparkowany, zadrzewiony, blisko Poznania. Poznań, Niedziałkowski 26 m. 2, od godz. 16—19. 20672g

W pierwszej bolesnej rocznicę śmierci sp.

Władysław Tomczak

odprawiona zostanie Msza św. żałobna w kościele przy ul. Szamotulskiego 3, w poniedziałek, 6 bm. o godzinie 8.

Wszystkich krewnych i znajomych zawiadamiają

MAZ Z CORKAMI

Luty

4

sobota

Imieniny

Andrzeja,
Józefa

Słońce:

wsch.: 1.31
zach.: 16.42

Teatry

OPERA — g. 19 — „Fontanna Bacha” (kończy się o g. 21.30)
POLSKI — g. 19 — „Potęga ciemności” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Człowiek jak człowiek” (kończy się ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Sylvia” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — 16.30 — „O słonku stroje i krasnoludkach” (kończy się ok. g. 18.30)
SATYRY — teatr w objęździe

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „N” (Napoleon)
CSTROW WLKP — „Azais”

Kina

APOLLO g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Dama Kameliowa” (USA 12 lat)
BAŁTYK — g. 11, 15, 19.30 — „Kryżacy” (pol. 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Ostrożnie Yeti” (pol. 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15 — „Bambi” (USA)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 — „Wesoła orkiestra” (ang. 10 l.), g. 20.15 — „Papiol i diament” (pol. 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Niebo bez miłości” (jugosl. 18 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Million” (francuski 12 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Chłopiec z Grenlandii” (duński, 12 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Fortunella” (włoski 16 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Strzał na bagnach” (fiński, 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Pawłot” (pol. 16 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Szalona noc” (meksyk. 18 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Piekło w nieście” (włosko-franc. 16 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Dziwczyną z prowincji” (USA 16 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Sztan z 7-mej klasy” (pol. 10 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Dama z piaskiem” (radz. 16 l.)
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — godz. 19.15 — „Grzech” (jugosl. 18 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-20 — „Rzym starożytny”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Dom w dzielnicy willowej”, Polonia: „Nie winni czarodzieje”, KALISZ — Stylowe: „Zona piekarni”, Wolność: „Dwa pokolenia”, CSTROW — Roma: „Rosemarie wśród milionerów”, Słońce: „Dama Kameliowa”, LESZNO — Panorama: „Kryżacy”, PILA — Iskra: „Miłość należy cenić”, Lotnik: nieczyta ne.

Radio

PROGRAM I

14 — Aud. dla klas III i IV; — 14.20 — Melodie i piosenki z różnych stron świata; 15.10 — Sobota nie popołudnie; 16.05 — „Przegląd i poglądy”; 16.30 — Mój program na antenie; 17 — W rytmie tanecznym; 17.30 — Z życia ZSR; 18.05 — „Jak szalała dawna Warszawa”; 18.25 — Kurs nauki jęz. francuskiego; 18.40 — Zygmunt Noskowski — fragmenty muzyki do dramatu „Chata za wsią”; 19 — „Ze spółdzielni”; 19.20 — „Wędrówki muzyczne po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 22 — Melodie taneczne; 22.30 Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

14 — Słuchamy słynnych orkiestr i solistów; 14.45 — Rozmawiamy na tematy akt.; 15.05 — Piosenki radzieckie; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — Koncert zyczeń; 17.20 — Sobotni przegląd sportowy; — 17.25 — Sobotnie popołudnie — rewia muzyczna, w przerwie konc. 17.45 — Sobotni dodatek Radioekspresu; 18.25 — Muzyka i akt.; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.05 — Aud. dla wojska; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Melodie taneczne i piosenki; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Gra Poznańska 15-tka Radiowa; — 22 — d. c. karnawałowej rewii orkiestr tanecznych, Konferansjer: Tadeusz Nowicki; 22.30 — Orkiestra taneczna i piosenkarze; 23 — Transmisja „Balu Prasy” z auli UAM w Poznaniu.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17, 19, 21, 23.30.

Telewizja

POZNAŃ

17 — Teatrzyk dla przedszkolaków: „Karnawałowa zabawa” — (W-wa); 17.30 — Film fab. prod. radz. „Nowe atrakcje” od 1.7 (lok.); 19 — Losowanie nagród konkursu na sygnał festiwalowy (lok. 19.10 — Program tygodnia — (lok.);

Oferta: 1001 drobiazgów

Poznań podjął warszawską inicjatywę

Z inicjatywy warszawskiej hurtowni „Arged”, zajmującej się dystrybucją sprzętu gospodarstwa domowego, odbyła się tam niedawno oryginalna wystawa pod hasłem „1001 drobiazgów”. Wbrew hasłu, organizatorzy pokazali ponad dwa tysiące drobnych przedmiotów codziennego użytku, których dotychczas klient poszukuje bezskutecznie w sklepach. Wystawa ta była ofertą dla producentów, którzy powinni zająć się uruchomieniem produkcji wskazanych eksponatów w oparciu o konkretne zamówienia handlu.

Jak można się było spodziewać, inicjatywa ta spotkała się z największym zainteresowaniem handlowców, którzy postanowili zainspirować produkcję kłopotliwych drobiazgów również na swoim terenie. Z pomocą przyjdzie im w

Nagrody za pomysłowość i rzetelną pracę

Rodzice uczennic i uczniów Liceum nr 8 wypełnili w czwartek tłumnie aule szkoły, w której odbyło się uroczyste zakończenie ogłoszonego przez Komitet Rodzicielski konkursów poświęconych tematyce Millennium.

O roli współpracy rodziców ze szkołą w wychowywaniu młodego pokolenia mówił na wstępie uroczystości dyrektor Liceum mgr. Leon Maciak. Następnie przewodniczący sekcji Komitetu Rodzicielskiego do spraw nauki i wychowania, p. Ludwik Waleczak, przedstawił cel, zasięg i wyniki ogłoszonych konkursów na: gazetkę poświęconą Tysiącleciu Państwa Polskiego, recytacje utworów poetycznych, opowiadania oraz albumy historyczne.

W pierwszym z wymienionych konkursów czołowa nagroda — kilkunastu wycieczka — przypadła w udziale kl. XI-a za gazetkę pt. „1000 lat polskich strojów”. Drugą nagrodę, również wycieczkę, przyznano kl. IXa za gazetkę pt. „Polska na kartach książek”. Ponadto wyróżniono prace klas VIII i Xb. W konkursach recytatorskim i na opowiadanie historyczne nagrodzono cennymi prezentami po 4 uczestników, a w ostatnim — trzech. Wszyscy inni uczestnicy konkursu recytatorskiego otrzymali nagrody książkowe. W sumie, Komitet Rodzicielski przeznaczył 10-000 zł na zorganizowanie wycieczek i 2 tys. zł na nagrody rzeczowe.

O popularności urządzonych imprez i poziomie prac w poszczególnych tematach świadczy fakt, że prawie we wszystkich konkursach musiało powiększyć ilość podstawowych nagród.

Uroczystość urozmaiciły występ chóru Liceum, a także nagrodzonych recytatorów i autorów prac historycznych.

(c)

Dziś — „Wagabunda”



Dziś rozpoczyna swe występy w Poznaniu kabaret satyryczny „Wagabunda”. Wykonawcami programu pl. „Wariacje papiery” są: M. Koterbiska, L. Wysocka, B. Kobiela (na zdjęciu), J. Przybora, M. Wojnicki, M. Zaiucki oraz ze spół W. Kolankowskiego. — „Wagabunda” popisować się będzie w sali Domu Kultury MO do 12 bm., codziennie o godz. 17.30 i 20.30.

Fot. — „Głos”

Niezależnie od „Elektrometalu” przewiduje się uruchomienie drugiego sklepu z tymi detalami. Poznań wystąpił do ministerstwa o przyznanie dodatkowych funduszy na budowę nowego pawilonu ze szkła, który miałby stanąć na pl. Wiosny Ludów w przyszłym roku. Jak się dowiadujemy, ministerstwo przystało na tę propozycję.

ZBILUT SEK

Repertuar Opery od niedzieli do niedzieli

W niedzielę, 5 lutego — opera Verdiego „Rigoletto” o czym pisaliśmy już w poprzednim tygodniu.

We wtorek — „Straszny dwór” St. Moniuszki. Z solistów usłyszymy F. Kurowiaka, I. Winarską, St. Budnego, A. Fechnera, H. Łukaszkę i R.



Egzaminy

Na poznańskich uczelniach trwa obecnie zimowa sesja egzaminacyjna. W związku z tym reporter zadał kilku studentom

PYTANIE: Czy obecna sesja układa się wam pomyślnie, co możecie powiedzieć na temat egzaminów?

ODPOWIEDZ:

Seweryn Paprotny — student V roku Technologii Spożywczej WSR:

— Miałem do zdania dwa egzaminy: z mikrobiologii i budownictwa przemysłowego. Po starale się je „załatwić” przed terminem. Z jakim wynikiem? Egzaminatorzy ocenili moje wiadomości na piątkę. Teraz więc mam już spokojną głowę. W ogóle muszę stwierdzić, że zdawało się bardzo przyjemnie. No, ale by tak właśnie było, musiałem przedtem przysiedzieć trochę fałd.

Karolina S. — studentka III roku Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych:

— Z trzech egzaminów jakie mnie czekały w obecnej sesji, jeden już zdałam. Była to „Historia Sztuki”. Pyta pan o stopień? Piątkę. Oby tak „pozostałe przedmioty”. Tu w „akademiku” mamy trochę kłopotów z warunkami lokalowymi. W kilku osobowych pokojach nie zawsze panuje spokój. Wie pan, każdy teraz na „leż na szyć” wkuwa. Gorący okres. Toteż nie raz wypadnie przygotowywać się nawet u... kuchni.

Jurek Pik — student III roku Technologii Drewna WSR:

— Przyjemnie i jak dotąd „jako tako”. Na mnie osobiście szczególnie wrażenie wywarł drugi z kolei w obecnej sesji egzamin. A było to taki egzamin zaczął się od półgodzinnego sprządzianu pisemnego, później profesor w obecności studentów przez półtorej godziny poprawiał prace. Gdy skończył poprawianie, zarządził 1,5-godzinny egzamin ustny. Pytanie padało co 15 minut. Jeśli ktoś odpowiedział przed czasem, zapadała cisza. W pewnej chwili profesor powiedział: „zabrać indeksy”. Kiedy to uczyniliśmy, znów słowo „rozdać indeksy, wpisać datę”. I potem znów: „zabrać indeksy”.

Dosyć niezwykły sposób egzaminowania, prawda? Ale gdyby takich egzaminów nie było, studenci nie mieliby później co wspominać.

Notował: M. I.

W trosce o jakość...



...taką nazwę nosi wystawa, o której otwarciu donosiliśmy w dniu wczorajszym. Na otwarciu wystawy przybyli — oprócz przedstawicieli władz miejscowych — także przedstawiciele zainteresowanych resortów centralnych. Wśród wielu eksponatów zauważyliśmy takie „rodzinki” jak dziu rawe wiadro, piłę dziecięcą o kształcie... czworoboku, wózek dziecięcy o wykrzywionych kółkach (przeznaczony początkowo na eksport!) i wiele innych dowodów niesumiennej pracy. Jak nas poinformował przewodniczący Komisji Cen, Cz. Obolewski, w ub. roku PIH zakwestionował jakość towarów na sumę 14,5 miliona zł, a powiatowe organa Komisji do Walki ze Speculacją przeprowadziły 9361 kontroli, podczas których wykryto 55,6% towarów nie nadających się do sprzedaży. Warto wspomnieć także o zarządzeniu Ministra Handlu Wewnętrznego z grudnia 1960 roku, które mówi, że kierownicy uspołecznionych placówek handlu obowiązani są w ciągu trzech dni udzielić odpowiedzi na reklamacje klientów. Na zdjęciu: ciekawostką wystawy jest pozioma budowlana, której jedynym mankamentem było to, że jest ona... krzywa. (les)

Fot. — K. Przychodzki

Dorobek 1960 roku

Poważne osiągnięcia zanotował na swoim koncie w roku 1960 Miejski Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jak wynika ze sprawozdania, złożonego na czwartym plenium, miejska organizacja liczy ponad 30 tysięcy członków, w tym młodzież szkolnej 6.300, zrzeszonych w 71 kołach. 1115 odczytów, prelekcji, pokazów filmowych, 450 imprez, występów artystycznych, 400 foto-wystawek — to liczby świadczące o przeżyciach organizacji, o pełnym zapale aktywności społecznej.

W toczącej się dyskusji członkowie plenium wskazywali na istniejące możliwości rozwijania pracy, jak również oceniali krytycznie niektóre posunięcia Zarządu. Te wszystkie momenty zostały wykorzystane przy sporządzaniu planu na rok 1961. W najbliższym czasie odbędzie się pięć seminariów dzielnicowych, poświęconych omówieniu zbliżających się rocznic powstania Armii Radzieckiej i oswobodzenia Poznania. (jk)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

CZŁOWIEK POD TRAMWAJEM

O godz. 13.50 wezwana została straż pożarna na ul. Lampego, celem wydobycia człowieka spod tramwaju. Kiedy jednak straż przybyła na miejsce wypadku — przechodniom udało się wydobyć uleszczeliwego. Okazał się nim 41-letni Tomasz Maciejewski, zamieszkały przy ul. Łukaszczyka nr 31. Pan Tomasz miał szczęście, gdyż wypadek okazał się niegroźny i po założeniu opatrunków przez lekarza pogotowia, udał się do domu.

ZAPALIŁ SIĘ SĄDZE

Drugi raz wezwano wczoraj straż pożarną na ul. Dzierżyńskiego go 338, gdzie zapalił się sądzie w komnie.

TRAGICZNA ZABAWA

2/roczne dziecko S. H. z ul. Witkowskiej 7, pozostawione bez opieki, zabawiło się tabletkami chininy. Na skutek spożycia większej ilości tej trucizny, dziecko zmarło. (t)

INFORMUJEMY

Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i Klub MPiK organizują cykl spotkań z współczesną poezją. Pierwsze spotkanie z poetą poznańskim Ryszardem Daneckim odbędzie się 7 bm. o godz. 18 w Klubie Młodzieżowym przy Pracy i Kształceniu, 27 Grudnia. Organizatorzy zapraszają na to spotkanie uczestników VII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, nauczycieli, studentów i młodzież szkolną.

Klub Motorowy LPZ Stare Miasto zawiadamia członków wszystkich Sekcji Klubu, że WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE odbędzie się 5 bm. o godz. 11 w sali Centralnego Ośrodka Wyszczekolenia LPZ ul. Niezłomnych 1.

Zebrań Klubu Ravensbrück przy Poznańskim Okręgu ZBoWiD odbędzie się 6 bm. o godz. 18.15 w lokalu Zarządu Okręgu, ul. Lampego 10.